№ 75. Wtorek 9 Paźdz ... ok I.

KURJER R...

Pismo społeczne, polityczne, ekonomiczne, literackie.

Wychodzi we wtorki, czwartki i soboty.

WARUNKI PRZEDPŁATY.	Numer pojedyńczy kop. 5.	Adres Redakcji i Administracji	Przedpłatę przyjmują również księgarnie oraz agientury w miastach i miasteczkach.	OGŁOSZENIA.
W Radomiu: rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1, miesięcznie k. 35. Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 5 k. 20, półrocznie rb. 2 k. 60, kwartalnie rb. 1 k. 30. Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.	Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera" Drobne rękopisy nie zwracają się.	**Radom, ulica Lubelska Nr 28.** Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 4—7 po południu. Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 10—2 i od 4—7 po południu.	Zmiana adresu pocztowego k. 20.	Na I stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kop. 30. Nekrologi za wiersz kop. 15. Reklamy, nadesłane po tekście za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 20. Ogłoszenia zwyczajne pierwszy raz kop. 10, następne po kop. 5 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Ogłoszenia drobne po k. 2 za wyraz.

Ogłoszenia do Kur. Rad. przyjmują w Warszawie następujące biura: W. Metzla—Krak. Przedm. 47, Torzewskiego—Złota 8 i „Prasa"—Nowy Świat 36.

KALENDARZYK
Uniwersytetu Ludowego.

Wtorek 9/10: stałe posiedzenia Zarządu; o godz. 6½ wiecz. posiedzenie sekcji uaukowej.

Sroda 10/10: o godz. 6½ wiecz. wykład gieografji.

Czwartek 11/10: próba sekcji artystycznej.

Piątek 12/10: o godz. 7-ej wiecz. wykład chemji, po odczycie posiedzenie Zarządu.

Biuro Uniwersytetu Ludowego Ziemi Radomskiej (plac Soborny dom Staniszewskiego) otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od 10 do 2 i od 5 do 8 wieczorem.

Masonerja.

(ciąg dalszy).

Mularstwo (masonerja) realne zmienione na symboliczne w 1721 r. z Anglji przedostaje się na kontynent i szybko rozprzestrzenia się po całej Europie.

W Polsce miała powstać masonerja na schyłku panowania Augusta II (około roku 1733.) W kilka lat potem (1738) wskutek bulli papieskiej wszystkie loże zostały rozwiązane.

Całe ówczesne wolnomularstwo opiera się na legiendzie o Hiramie:

Adorinam został obrany przez Salomona na urząd podskarbiego do wypłacania rzemieślnikom budującym kościół jerozolimski. Liczba onych rzemieślników wynosiła 3000. Aby zaś każdemu dostała się zapłata stosowna do roboty, podzielił ich Adoniram na trzy klasy, t, j. uczniów, czeladników i majstrów. Każdej z tych klas nadał osobne hasło, szczególne znaki i sposób jakim mieli dotykać jego ręki, w celu żeby być poznanemi od niego. Każda nakoniec klasa miała swe hasło i znaki trzymać w najściślejszym sekrecie Tymczasem trzej czeladnicy pragnąc wyśledzić hasło, a przez niego zyskać myto majstrowskie, ukryli się w kościele i każdy z nich zaczaił się przy osobnych drzwiach albo bramach tegoż kościoła. W momencie gdzie Adoniram miał zwyczaj kościół zamykać, pierwszy czeladnik, którego spotkał przy drzwiach domaga się od niego majstrowskiego hasła. Adoniram wzbrania się i odbiera w głowę potężny raz kijowy. Chce uciekać drugiemi drzwiami to samo spotkanie, to samo zapytanie i podobny traktament. Przy trzecich nakoniec drzwiach dobija go i kładzie trupem trzeci czeladnik, dla tej samej przyczyny. Grzebią go potym ciż zabójcy, przywalają kupą kamieni i kładą na niej gałąź *akkacji* dla oznaczenia miejsca, gdzie był trup pochowany. Niebytność Adonirama pogrąża w rozpaczy Salomona i majstrów. Szukają wszędzie. Nareszcie jeden z majstrów znajduje trupa i chwyta go za palec, który natychmiast odrywa się od ręki. Bierze za dłoń i ta się od ramienia oddziela. Tu majster zawołał z podziwieniem Mac-Benac, co znaczy w masońskim języku: ciało opuszcza kości. Przez obawę, ażeby znać nieboszczyk Adoniram nie wyjawił hasła, zgodzili się wszyscy majstrowie na jego zamienienie na słowo Mak-Benak, słowo bardzo czcigodne, którego masonowie nie śmieją wymówić za lożami i z którego nawet w lożach nikt nie wymówi 'tylko jedną sylabę, pozostawiając bratu koledze ukończenie wyrazu.

Podanie to pochodzi od związków zawodowych Stamtąd również zapożyczono odpowiednio zmieniony rytuał. Istniały symboliczne sprzęty masońskie, wytworzyła masonerja i własną symboliczną mowę; ów symbolizm zrozumiały jest najzupełniej skoro zważymy, że każdy świat pojęć, uczuć, z obyczajów i wierzeń posiada własną symbolikę językową. Jako wzór podniosłej nawet symboliki masońskiej służyć może następująca zwrotka starej polskiej pieśni wolnomularskiej:

Przedwieczny Architekcie, w twe ręce składamy,
Nasze kielnie i młoty—błogosław czeladzi.
Tobie budujem kościół i t. d.

,,Na chwałę Wielkiego Budowniczego Światów"—od tych słów rozpoczynają się polskie dokumenty wolnomularskie, ,,Pozdrowienie! Siła i jedność" brzmią ich hasła.

,,Trzy sprzęty, jakiemi są Biblja, Cyrkiel i Węgielnica, mają sens ukryty. Przez Biblję macie rozumieć, iż niepowinniście mieć innego prawa, tylko Adamowe, to samo, które Przedwieczny wyrysował na jego sercu. To zaś prawo nie insze jest, tylko naturalne. Cyrkiel Was uczy, że Bóg jest punktem centralnym wszystkich rzeczy, do którego jedne i drugie równie zbliżone i równie oddalone od Niego; przez Węgielnicę poznajemy, że Bóg wszystkie rzeczy stworzył równemi". (c. d. n.) *nie—mason*

Poczta terminowa.

Naczelnik ochrony w Siedlcach, podpułkownik Tichanowski został usunięty z zajmowanej posady.

Wczoraj prezes rady ministrów przyjął mieszkańców Siedlec: adw. przys' Aleksego Chrzanowskiego, prezesa miejskiego t-wa kredytowego Sunderlanda i sekretarza gminy żydowskiej Czachisa.

Uniwersytet Ludowy
Ziemi Radomskiej.

Od roku przeszło społeczeństwo nasze (a przynajmniej znaczna część jego — zresztą nie najlepsza i nie najinteligientniejsza) tak się rozpolitykowało, iż wszelkie inne przejawy życia społecznego na czas pewien zamarły. Kampanja przedwyborcza, same wybory do Dumy, nareszcie przeżuwanie ostatnich w formie gromkich krzyków tryumfującego stronnictwa które szlacheckiemi swemi kopytami przy każdej sposobności deptało pokonanego przeciwnika, zużywały przez długi czas tyle energji społecznej, iż zachodziła obawa, czy my-polacy potrafimy robić coś więcej od czasu, gdy nam w domu pozwolono politykować.

Na szczęście opamiętaliśmy się dość prędko. Szlachetniejsze umysły i charaktery reagowały przeciw trwonieniu sił na daremną walkę partyjną, jasno zrozumiały, że chcąc wcielić w życie pewne idee, uwrażliwić ludzi na pewne hasła trzeba powolnej i mozolnej pracy około kultury, że główną przyczyną owego pędu mas za pstremi sztandarami, w których amarant służył za wabika—jest ciemnota. To też pierwszą placówką, jaką zajęliśmy była oświata. Strejk szkolny i rozpasanie włóczącej się po ulicach młodzieży, ciemnota wielkich mas, które dzięki swemu nieuświadomieniu ulegały terrorowi głośnych haseł żywiołów skrajnych tak z prawicy, jak i z lewicy, przyczyniły się znakomicie do otrzeźwienia nas z politykomanji i zwróciły do pracy kulturalnej. Zaczęto się więc wszędzie w Królestwie Polskim krzątać około stworzenia polskiej oświaty.

Ponieważ byliśmy zdania, że polityka z oświatą nie powinna mieć nic wspólnego, gdyż ostatnia uszlachetnia człowieka, pierwsza zaś zawsze go zniepra wia, chętnie więc z początku zaczęliśmy się garnąć do Macierzy Szkolnej. Lecz wkrótce przekonaliśmy się, że paragraf ustawy tej instytucji, mówiący o jej bez partyjności, jest pustym dźwiękiem: większość „narodowa" tak jawnie i bezceremonjalnie maltretowała na walnym zebraniu organizacyjnym Macierzy wszystkie inne odłamy społeczeństwa polskiego, o ile one nie należały do stronnictwa, które od czasu tryumfu wyborczego wykazało nieprzepartą chęć owładnięcia per fas et nefas wszystkiemi instytucjami krajowemi, że nabraliśmy smutnego przekonania, iż tam do pracy dopuszczeni nie będziemy.

Pragnąc nie tylko swą kieszenią, ale i własną pracą przyczynić się do szerzenia oświaty, żywioły postępowe ziemi radomskiej utworzyły towarzystwo czysto kulturalne i prawdziwie demokratyczne pod nazwą „Uniwersytet Ludowy Z. R." Instytucja ta stoi prawdziwie po za wszystkiemi stronnictwami, bo zarząd jej jest wszechpartyjnym, wykładającymi mogą być i są ludzie wszelkich przekonań, aby tylko byli szczerymi demokratami i zwolennikami europejskiego postępu, a członkiem może być każdy, kto łaknie czystej wiedzy. Dzięki właśnie swej bezpartyjności ta kulturalna polska instytucja w ciągu kilku zaledwie tygodni swego żywota skupiła dokoła siebie już przeszło 2000 członków, wśród których są ludzie różnych przekonań politycznych. Tu zgodnie obok siebie pracują i uczą się razem żywioły, których w polityce nie sprzęgniesz: narodowi i postępowi demokraci, bezpartyjni i socjaliści.

Cudu tego dokonało głębokie przeświadczenie członków, że „Uniwersytet Ludowy" ma cele oświatowe, że zarząd jego nie zejdzie na manowce polityczne. I jestem pewien, że dzięki tej wierze w prawdomówność ustawy instytucji liczba jej członków będzie stale a szybko wzrastała pomimo złośliwych wybryków i płytkich zdań osób niechętnych. A głosy takie słyszeć się już dały pomimo bardzo krótkiego żywota Uniwersytetu Ludowego.

Zaraz po pierwszym odczycie L. Krzywickiego „o starożytności rodzaju ludzkiego" jeden ze słuchaczów wypowiedział zdanie, że działalność Uniwersytetu jest

Prezes Rady ministrów oświadczył, że śledztwo w sprawie pogromów w Siedlcach jeszcze nie zostało ukończone. Po skończeniu takowego winni będą ukarani. Co się zaś tyczy zaaresztowanych żydów, to widocznie niema żadnych danych dla oddawania ich pod sąd.

* * *

Wczoraj rano wysłano koleją mikołajewską 350 politycznych, wśród nich jeden pop, jeden djakon i 20 studentów, reszta żołnierze i robotnicy; o 12½ wysłano 283, wśród nich trzech studentów w kajdanach; późną nocą wysłano 500 marynarzy, skazanych za udział w buntach w Kronsztadzie i Sweaborgu, razem w dniu wczorajszym wysłano na Sybir 1138 politycznych.

Polityczni w Syberji literalnie umierają z głodu, zimna i niewygód. Skarb asygnuje na żywność i wszystkie potrzeby politycznych po 6 kop na osobę dziennie.

* * *

Robotnicy otworzyli w Petersburgu kooperacyjną drukarnię, członkami której mogą być osoby wszystkich stanów i wyznań, które ukończyły 18 lat. Członkowie dzielą się na rzeczywistych, dających własną pracę i współczujących, to jest tych, którzy zechcą przyjść w pomoc kooperacji materjalnie i moralnie. Każdy z robotników otrzymywać będzie 60 rb miesięcznej pensji, a jeżeli ma rodzinę po 10 rb. dodatkowo na każde dziecko. Czysty dochód nie rozdzieli się między stowarzyszonemi. a przeznacza się na pomoc dla członków towarzystwa: na lekarstwa i doktora dla chorych, na utrzymanie starych, na wykształcenie i t. p.

* * *

W instytucie dróg i komunikacji zrobiono wczoraj rewizję. W bibljotece znaleziono składowe części bomb i materjały wybuchowe w znacznej ilości. Zarządzający bibljoteką student Fink i syn woźnego zostali zaaresztowani. W mieszkaniu jednego ze studentów znaleziono 40 gotowych bomb tak zwanych „macedońskich“.

* * *

Rada ministrów uznała za niepożądane, aby urzędnicy, służący w instytucjach rządowych należeli do jakichkolwiek partji politycznych. Wobec czego ma być wydany odpowiedni cyrkularz i należącym do jakiejkolwiek partji politycznej grozi uwolnienie.

* * *

Na mocy wyroków sądów polowych stracono: w Chersonie — 7, w Mitawie — 9, w Rydze — 6, w Warszawie — 4 w Batumie — 1, w Błagowieszczeńsku — 1, w Bachmucie — 3, w Kaliszu — 1.

Z wyroku partji rewolucyjnych został zabity w Moskwie kapitan Dziauks, któren komenderował rotą przy uspakajaniu rozruchów w więzieniu Butyrskim, przyczym kilku politycznych zostało zabitych; wykonawca wyroku zbiegł; w Kownie zabito urzędnika policji, w Baku — policjanta, w Sewastopolu — feldfebla i Białymstoku — feldfebla.

* * *

Mienszikow w „Nowom Wremieni“ nawołuje do zmiany systemu wyborczego. Wobec tego, że „Nowoje Wremia“ zawsze jest najlepiej poinformowane w którą stronę wiatr wieje i zawsze politykę swoją z wiatrem kieruje, należy się spodziewać, że kwestja zmiany systemu wyborczego jest rozpatrywaną w odpowiednich sferach. Cała trudność polega nie na tym, że prawa zasadnicze nie pozwalają na zmianę systemu wyborczego bez Dumy, a na tym, że sfery nie mogą wypracować takiego systemu, który by przedstawiał szanse na otrzymanie większości rządowej w przyszłej Dumie.

* * *

Wczoraj rozstrzelano 19 skazanych w Kronsztadzie; oddziały karne rozstrzelały 15 w kraju Nadbaltyckim w powiecie Goldyngenskim; w Jekaterynosławiu rozstrzelano 1. W Petersburgu areszty masowe, coraz wyraźniej się odczuwa, że zbiża się jakaś chwila stanowcza, że sytuacja jest coraz więcej naprężona.

Od kilku dni krążą uporczywie wieści, że Duma będzie odłożoną, głowa miasta nie otrzymał dotychczas żadnych rozporządzeń w kwestji przygotowania list wyborczych; w razie nieotrzymania odpowiednich instrukcji w tych dniach niema najmniejszej szansy, aby można było zdążyć z przygotowaniem list na czas odpowiedni, co będzie bardzo dobrym pretekstem do odłożenia Dumy. Prasa reakcyjna nawołuje do zmiany systemu wyborczego, do odebrania prawa wyborczego inowiercom, „którzy nie powinni stanowić o losie Rosji“.

Zamachy terrorystyczne powiększają się ilościowo, ale przestały robić wrażenie tak samo, jak nie robi wrażenia rozstrzeliwanie codziennie po kilkanaście, a czasem i kilkadziesiąt osób. Rząd i społeczeństwo rosyjskie przyzwyczaiło się do krwi, śmierci i grabieży codziennych. Chwilami się zdaje, że to jest stan normalny i nie chce się wierzyć, że będzie, że musi być inaczej. Prawo poszło w zapomnienie; wszelkie bezprawie, nawet tutaj, w Petersburgu, gdzie stosunkowo więcej się liczą z opinją niż na prowincji, jest tłomaczone stanem ochrony wzmocnionej. „Prawdziwi rosjanie“ są panami położenia i nawołują do mordów. Gazeta „Poczajewskije Izwiestja“ pisze: „Sąd wojenno-polowy w Kielcach skazał na śmierć 6 osób. Dzięki Bogu sąd wojenno-polowy pracuje gorliwie na dobro narodu rosyjskiego, który się dużo nacierpiał od rozbójników demokratów“. Dzisiaj jest już jasnym, że jeżeli i dojdzie do wyborów, to będą się one odbywać pod presją wszelkich ochron i specjalnych wpływów policyjnych.

Cesarz z rodziną i wielki książe Michał Aleksandrowicz wrócili dopiero wczoraj do Petersburga, a jutro już ma być posiedzenie, na którem ma być rozpatrywana kwestja odłożenia Dumy, lub zmiany systemu wyborczego. Podobno w Peterhofie są dotychczas przeciwko zmianie ostatnich praw zasadniczych.

* * *

Administracja w Tomsku nie pozwala na niesienie pomocy zesłanym politycznym, zamieniając w ten sposób karę osiedlenia na karę śmierci. Skonfiskowano dochód z przedstawienia amatorskiego w sumie 515 rb., przeznaczonego na zakup żywności dla zesłanych.

* * *

Ministerjum spraw wewnętrznych zezwoliło na trzeci zjazd „Związku prawdziwych rosjan“. Zjazd odbędzie się w Kijowie w połowie przyszłego miesiąca.

* * *

Dzisiaj rozpoczęło się na nowo słuchanie sprawy Rady deputatów robotniczych. Koło gmachu sądu krążą patrole. Korytarz, na którym mieści się sala posiedzeń, jest zapełniony przez policję, żandarmów i szpiegów. Przepuszczają tylko za specjalnemi kartkami, których wydano bardzo mało, rodzinom podsądnych, kartki wejścia rozdają tylko jednej osobie z każdej rodziny.

* * *

Centralny komitet partji „wolności ludu“ zawiadomił cyrkularzem komitety gubernjalne i okręgowe, że zjazd partji odbędzie się 24 października (st st.) w Helsingforsie. Podług spisu komitetu centralnego w zjeździe ma wziąść udział 500 osób. Posiedzenia zjazdu będą przy zamkniętych drzwiach bez przedstawicieli prasy. (B. P. P.)

Wyroki sądów polowych.

W Częstochowie.

D. 5/X wykonano wyrok śmierci na 10 robotnikach, mimo że na trzy godziny przed wykonaniem wyroku śmierci, żony 6-ciu z pośród skazanych zwróciły się tegraficznie do prezesa ministrów Stołypina i prokuratora wojennego Pawłowa o zamianę kary śmierci na ciężkie roboty, twierdząc, iż skazani są niewinni.

Oskarżeni oni byli o napad na żydówkę, która miała przy sobie kilkanaście kopiejek.

Personel fabryk, w których skazani Goner, Spałek, Chwalewski, Sabat, Suzlej i Marzanek pracowali,—stwierdza, iż w dniu tym. kiedy napadu dokonano nie wydalali się z fabryki.

W Garwolinie z mocy wyroku sądu polowego rozstrzelani zostali oskarżeni o napad zbrojny na urząd gminny w Łaskarzewie Nowek i Proczek.

Oskarżony o udział w napadzie Zoniec został uniewinniony.

Rostrzelano również skazanego przez sąd polowy, Stefana Serażskiego za napad na gminę.

W Chełmie 5 października rozstrzelano włościanina z pow. puławskiego Posana, oskarżonego o bandytyzm.

W Białystoku 5-go października na podwórzu więziennym powieszono Wyszyńskiego, skazanego na śmierć za zamach na policjanta.

W Kronsztadzie wykonano wyrok nad majtkami, skazanemi na śmierć, d. 4-go b. m., o godz. 6-ej zrana, za miastem w pobliżu baterji Litkego. Wykonawcami wyroku byli majtkowie. Wrzenia w wojsku załogi niema. W mieście spokojnie.

W Moskwie 6-go października na posiedzeniu sądu polowego rozpoznawano sprawę byłego wychowańca Cesarskiej szkoły technicznej, mieszczanina Mikołaja Pirogowa, oskarżonego o napad na pociąg kolei moskiesko-brzeskiej, na stacji Borodino, przyczym raniony został konduktor a zabity żandarm. Sąd skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok będzie wykonany dzisiaj.

W powiecie parnawskim 6-go października rozstrzelano z wyroku wojennego sądu polowego Dogola i Adamsona, którzy napadli w celu rabunku na właściciela dóbr Techwa i ciężko go zranili.

W Częstochowie, dnia 6-go października o godz. 7-ej zrana rostrzelano Marka Banasiaka, liczącego lat 21, za zabójstwo rządcy Śniecińskiego w lesie podczas przyłapania przezeń Banasiaka na kłusownictwie.

W Odesie wykonano wyrok, wydany na Pokotiłowa, skazanego na **powieszenie** za zabójstwo dyrektora południowo-rosyjskiego Tow. drukarzy, Kirchnera.

---

demoralizująca, bo... dyskredytuje religję! „Wszak wiadomo nam z pisma świętego, mówił ten pan z wyższym wykształceniem (skończył uniwersytet!), że świat stworzony został w ciągu sześciu dni, oraz, że według biblji istnieje on nie całe 6000 lat, p. Krzywicki zaś dowodził, że istnienie ziemi i człowieka oblicza się na krocie tysięcy lat. Jasną jest rzeczą, że tym sposobem Uniwersytet Ludowy sieje niewiarę wśród maluczkich“. Tak dowodził ten pan, a ja go się zapytam. czy ks. prefekt, który wykładał mu historję świętą w drugiej klasie, nie wspominał mu o tym, że biblijne dni stworzenia świata—to nie nasze dni, z których każdy ma akurat 24 godziny, a całe okresy czasu, ściśle nie określone, może stulecia, może tysiącolecia, a może i dłuższe jeszcze. Nie wierzę, ażeby ten pan nie wiedział o tym, ale woli mówić inaczei, celowo kłamie dla przypisania Uniwersytetowi Ludowemu demoralizującego wpływu.

Drugi krytyk wyraził się, że instytucja ta „ogłupia“ ludzi. Taki sąd surowy mógłby wydać uczony, który po wysłuchaniu całego szeregu wykładów mógł by wykazać wielką liczbę rażących błędów naukowych. Niestety, ten drugi krytyk uczonym nie jest, a co gorsza— na żadnym wykładzie, ani odczycie urządzonym przez U. L. nie był! Czy to uczciwie—ganić jakąś rzecz, nie mając o niej pojęcia, nie widziawszy jej nawet? Ale u nas bardzo często ślepi wydają sąd o kolorach......

Albo jeszcze przykład. Młodzież szkolna, wyczytawszy z ogłoszeń Uniwersytetu, że tenże urządza systematyczne wykłady z nauk przyrodniczych, zapragnęła uzupełnić swe niedostateczne wiadomości z tej dziedziny nauk i w tym celu zaczęła się w dość pokaźnej liczbie zapisywać na listę członków U. L. Nie spodobało się to atoli z ubocznych względów jednemu z nauczycieli i zaczął dowodzić w klasie (do czego bo ta nieszczęsna „klasa“ dziś nie służy!?!), że nie mają po co zostawać członkami Uniw. Ludowego, bo się tam niczego nie nauczą. Śmiem zapewnić tego „pedagoga“, że nie ma człowieka tak ograniczonego, od którego by nie można było coś skorzystać. Ot naprzykład z nieoględnych słów jego stało się jasnym dla uczniów tej szkoły, że błądzi ten, kto miesza nauczanie z innemi ubocznemi względami, a w pierwszym rzędzie z polityką. Tego samego zdania, co ja, są widocznie i niektórzy pedagodzy, gdyż wiemy znów o innym, który zalecał uczennicom swym bywanie na wykładach, urządzanych przez Uniwersytet Ludowy.

Nareszcie jeszcze jeden oryginalny głos o naszej instytucji, wyrażony przez pewne grono osób z inteligencji miejscowej złożone z osobników tak dalece partyjnych że we wszystkich swych krokach i czynach powodują się tylko względami taktyki partyjnej. Osoby te w każdej instytucji, powstałej bez ich współudziału, nie wtłoczonej w ciasne ramy ich programu, nie uznającej ich hegemonji widzą rzecz stworzoną przez ich przeciwników politycznych specjalnie w celach konkurencji z niemi.

Ponieważ zaś inicjatywa „Uniwersytetu Ludowego“, którego szybki dotychczasowy rozwój jest solą w oku tych panów, powstała wśród bezpartyjnych i postępowych demokratów, więc gdy wśród nich zaszła mowa o naszej instytucji wygłoszono z całą powagą takie znamienne słowa:

„Ta mała garstka Pedeków terroryzuje całe radomskie społeczeństwo“.

Czy słyszycie czytelnicy? Pedecy terroryzują całe miasto?! czy dobrze rozumiem: ter-ro-ry-zu-ją??

A czymże łaskawi panowie endecy? jaką bronią? może rewolwerami, kijami, jakie rozdajemy swym płatnym agitatorom?

Nie, *my działamy* nie terrorem, a *słowem* którego ludzie chcą chętnie słuchać, bo wiedzą, że Uniwersytet Ludowy nie pójdzie w służbę do żadnej partji, do żadnego stronnictwa.

Uniwersytet Ludowy Ziemi Radomskiej jest i będzie instytucją tylko kulturalną. *ip.*

= Wczoraj sąd wojenno-polowy skazał na śmierć przez powieszenie Józefa Makowskiego, ranionego onegdaj przez żołnierzy w sklepiku przy ul. Hożej № 35.

Z Cesarstwa.

Do „Russk. Wied.“ donoszą z Petersburga, że ministerjum spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom przedsięwziąć jak najenergiczniejsze środki przeciwko rozpowszechnianiu odezw „związku narodu rosyjskiego“, nawołujących do pogromów.

* * *

Według otrzymanych ostatniemi czasy w ministerjum spraw wewnętrznych wiadomości od gubernatorów, w Cesarstwie znacznie się zmniejszyły rozruchy agrarne. Przypisać to należy tej okoliczności, że ze wsi usunięto agitatorów, którzy po części zostali wysłani w drodze administracyjnej, po części zaś zostali osadzeni w aresztach. („Rus. Goł.“).

* * *

„Towariszcz“ donosi, że kwestja oznaczenia terminu wyborów będzie rozstrzygnięta ostatecznie w ciągu dni najbliższych. Zgodnie z przedstawionemi w tym przedmiocie wnioskami, kampania wyborcza ma się rozpocząć w miesiącu grudniu, w ciągu którego będą wybrani wyborcy. Co się tyczy wyborów na posłów, mają one być przeprowadzone w styczniu i przeciągną się około dwuch tygodni. Wybory na posłów tym razem będą wyznaczone w terminach niejednakowych, przyczym mieszkańcy prowincji „najspokojniejszych“ staną najpierw do urn wyborczych. Termin kwestjonowania prawomocności wyborów oznaczono i obecnie trzytygodniowy. Wyznaczenie wyborów w terminach różnych wywołuje wiele protestów, niektórzy bowiem ministrowie wyrażają pogląd, że jedne i te same osoby mogą być balotowane z mocy różnorodnych cenzusów wyborczych. Poglądy te jednak nie spotykają się z uznaniem wobec tego, że w prawie nie jest to wyraźnie wzbronione.

Z Kraju.

Nietykalność listów.

Listy prywatne, przesyłane pocztą, były dotychczas nietykalne i mogły być odsyłane sędziom śledczym jedynie na mocy uchwały sądu. Obecnie główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił urzędy tutejsze, że listy osób, będących pod śledztwem za przestępstwa państwowe i polityczne, powinny być wydawane bez polecenia sądu na żądanie sędziów śledczych i oficerów żandarmerji.

= Z Siedlec donoszą do „Warsz. Dniew.,“ że podpułkownik Tichanowski został uwolniony od obowiązków naczelnika ochrony w Siedlcach

Korespondent „Dniewnika“ wyraża przekonanie, że podpułkownik Tichanowskij sam prosił o uwolnienie go od tych obowiązków z powodu przeciążenia pracą.

Na miejsce Tichanowskiego naczelnikiem ochrony w Siedlcach mianowany został dowódca 195-go Dubieńskiego pułku rezerwowego, Leontjew.

Z miasta.

Z teatru.

W niedzielę teatr p. Felińskiego rozpoczął przedstawienia wesołą operetką „Trzy życzenia“ Zichrer'a. Teatr był zapełniony. △

Nagły zgon.

Wczoraj zmarł nagle p. Kraszkowski, ojciec znanego kupca w naszym mieście. △

Z Kasy Pogrzebowej.

W roku bieżącym wśród członków kasy pogrzebowej wydarzył się pierwszy wypadek śmierci. Umarł obywatel Józef Imbs i Zarząd kasy natychmiast wypłacił żonie zmarłego tytułem zapomogi rb. 123 k. 30 i jednocześnie Zarząd postanowił wezwać członków kasy do złożenia funduszu na następny wypadek śmierci. Rubel jeden, jaki w tym wypadku ma złożyć każdy członek kasy, nikomu wielkiej różnicy w wypadkach nie zrobi, a daje prawo pozostałej po nim rodzinie do korzystania z wzajemnej pomocy na wypadek śmierci.

Zaznaczyć należy, że pożyteczna ta instytucja obecnie liczy 137 członków. Na tak duże miasto, jak Radom, cyfra ta stanowczo za mała.

Zmiany służbowe.

Radomski gubernator zamianował buchalterem wojenno-policyjnego wydziału Radomskiego rządu gubernialnego p. Sirotę i starszym referentem tegoż wydziału p. Brujaka.

Powiatowy lekarz Opoczyńskiego powiatu, asesor kolegjalny, dr. Ksawery Goderski został przeniesiony do Kozienic.

Urzędnikami VI rzędu oddziału pocztowo-telegraficznego w Radomiu zostali mianowani p. Jadwiga-Marja Czarnomska i p. Mieczysław Celkowski. □

Zajście.

Dnia 4 b. m. o godzinie 6 wieczorem w pobliżu rogatki Lubelskiej jadący na rowerze oficer najechał na podchmielonego młodego człowieka, który mimo kilkakrotne sygnalizowanie nie usunął się z drogi, przyczym sam upadł z roweru.

Towarzysze przewróconego, również pijani, widząc jednego ze swego grona leżącego na ziemi wraz z oficerem, rzucili się na tego ostatniego z kułakami.

Na krzyk, jaki się podniósł podczas bójki, nadjechał patrol dragoński i nahajkami ukarał nietrzeźwych spacerowiezów. □

Zabawa w ogrodzie.

Dnia 7 b. m. odbyła się w ogrodzie miejskim zabawa pod nazwą „Okrężne“ na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestry strażackiej i kościelno-kolejowej.

Staraniem członków Towarzystwa był urządzony bufet i poczta, przy pomocy której oprócz kwiatów rozsyłano owoce i cukry. Sprzedażą zajmowały się panie, proszone uprzez Radę Gospodarczą.

O godzinie 5½ urządzono pochód dzieci ubranych w kostjumy żniwiarskie. Dzieci przy akompanjamencie orkiestry strażackiej odśpiewały. „Dzieci i kwiaty“, „Mazurek“ i „Strażacy“.

Mimo nie zupełnie pewną pogodą zabawa udała się świetnie i Towarz. Dobr. otrzymało zasiłek w kwocie 278 rub. 60 kop. □

Klub Handlowo-Przemysłowy.

W tych dniach w mieście naszym powstał na wzór resursy miejskiej klub handlowo-przemysłowy.

Lokal powyższego klubu składający się z 6 pokojów mieści się przy ul. Szerokiej pod № 4 Członków założycieli klubu handlowo-Przemysłowego jest 36-ciu z których do zarządu wybrano 7-iu, a mianowicie: na prezesa p. Piotra Bekermana, a na członków p.p. Adolfa Temersona, Natana Adlera, Ludwika Brylanta, Hermana Kankusa, Leona Muszkatblita i S. Landau; na kandydatów p. p. Władysława Adlera i M. Furstenberga; do komisji rewizyjnej Aleksandra Weinberga, St. Krongolda, Jakóba Djamenta i Adolfa Zysmana.

Na rzeczywistych członków tego klubu zapisało się już przeszło 100 osób.

Członkiem może być każdy bez różnicy wyznania i przekonań, składka roczna rzeczywistego członka wynosi 8 rubli, oprócz tego jest pobierane 3 ruble jako wpisowe w pierwszym roku.

Uroczyste otwarcie powyższego klubu nastąpi dopiero 20 b. m. z powodu braku mebli, po zakup których zarząd wydelegował do Warszawy specjalną komisję □

Licytacja.

Radomski Rząd Gubernjalny zawiadamia, że dnia 31 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się licytacja (im plus) w gmachu tegoż Rządu na oddanie w dzierżawę dochodu z rzeźni radomskiej na czas od 1 stycznia 1907 do stycznia 1910 roku.

Licytacja ma być zaczętą od sumy 7,429 rubli rocznie. □

Kradzież.

Dnia 8. b. m. z rana służącej modlącej się przy nowo postawionym krzyżu misyjnym obok kościoła arnego wyjęto z kieszeni około 20-tu rubli.

Złodziejkę ową natychmiast przytrzymano i oddano w ręce policji. □

Z Uniwersytetu Ludowego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w resursie odczyt p. M. Handelsmana o ustosunkowaniu sił społecznych we Francji w końcu XVIII wieku.

Prelegient w przystępnych słowach, dźwięcznym głosem nakreślił barwny obraz starcia dwuch światów: klas uprzywilejowanych z królem na czele z jednej i średniego mieszczaństwa, wraz z sankulotami z drugiej strony warstwy wyzyskującej i warstwy wyzyskiwanej.

Starcie to doprowadziło we Francji wkrótce do zwycięztwa tych, co stanowili właściwy „naród“. Pod ciosami tłumów padła Bastylja w Paryżu, a za nią i inne Bastylje w całej Francji. Lecz to był nietylko upadek twierdz, jako ośrodków siły fizycznej rządu absolutnego, który gnębił w nich masy przestępców politycznych; był to jednocześnie upadek reakcji, wstecznictwa rządu, a zwycięztwo idei postępu i demokratyzmu we Francji.

Słuchacze nagrodzili prelegienta zasłużonemi oklaskami.

Na wpisy szkolne.

Zwracamy uwagę przyjaciół młodzieży szkolnej, że nadchodzi termin płacenia wpisów. W imieniu biednej a łaknącej wiedzy ubogiej młodzieży zwracamy się do serc zamożniejszych obywateli, aby wedle możności ułatwić zechcieli swemi ofiarami dalszą naukę biednej dziatwie. Redakcja chętnie pośredniczyć będzie między ofiarodawcami, a zarządami szkół. △

Z Uniwers. L. Z. R.

Wczoraj odbył się drugi wykład fizyki w resursie. △

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu słuchaczowi U. L.: Odpowiedzi możemy udzielić tylko osobiście w redakcji w godzinach od 1-ej do 2-ej i 4 — 6 po południu.

Prosimy uprzejmie o pofatygowanie się.

OGŁOSZENIA.

Rozkład pociągów.

(od dnia 1 maja 1906 r. czas warszawski).

Odchodzą z Radomia

w stronę Iwangrodu, Kijowa, Odesy i Warszawy:

№ 2* o godz. 4 — 09 p. pd.
№ 4 „ 2 — 31 w n.
№ 38* „ 7 — 41 r.

w stronę Skarżyska, Koluszek, Ostrowca, Kielc, Granicy i Sosnowca:

№ 1* o godz. 1 — 03 p. pd.
№ 3 „ 6 — 02 r.
№ 37* „ 10 — 46 w.

Przychodzą do Radomia

z Warszawy i Iwangrodu.

№ 1 o godz. 12 — 53 p. pd.
№ 3 „ 5 — 55 r.
№ 37 „ 10 - 38 w.

Ze Skarżyska

№ 2 o godz. 4 — 01 p. pd.
№ 4 „ 2 — 21 w. n.
№ 38 „ 7 — 34 r.

Odchodzą z Ostrowca :

7/5/2 o godz. 12 — 18 p. pd.
3/38 „ 9 — 30 w.

Przychodzą do Ostrowca:

№ 4 o godz. 4 — 48 p. pd.
№ 28/6 „ 9 — 13 r.

Bilans Drugiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu za Wrzesień 1906 rok.

	STAN CZYNNY	Ruble i kopiejki			
1	Kasa	10805	68		
2	Rachunek przekazowy w Banku państwa	53677	69	64483	37
3	Skup weksli			751942	94
4	Weksle protestowane . . .			12521	38
5	Pożyczki na zastaw papierów % .			5940	
6	Rachunki bieżące specjalne . .			38907	92
7	Inkaso			5367	77
8	Remesy			1904	81
9	Ruchomości			2900	10
10	Koszty handlowe . . .			10416	85
11	Papiery % kapitału zapasowego .			4991	50
12	Korespondenci c/Nostro . .	15899	83		
	c/Loro . .	48948	45	64848	28
				964224	92
	Zastawy			11 750	
	Realizacja papierów % . .			67606	25

	STAN BIERNY	Ruble i kopiejki			
1	Kapitał zakładowy . . .			123920	
2	Kapitał zapasowy . . .			5068	82
3	Dywidenda			2516	10
4	Lokacje stałe			240495	04
5	% od lokacyj stałych. . .			945	96
6	Rachunki bieżące: 5 dniowe .	223671	01		
	à vista .	163603	77	387274	78
7	Procenty prowizja . . .			47088	06
8	Sumy przechodnie . . .			25048	08
9	Redyskonto weksli . . .				
	w banku państwa . . .			24370	83
	w bankach prywatnych . .				
10	Zysk i straty			1334	58
11	Kasa przezorności c/A . .	458	40		
12	„ „ c/B . .	538	40	996	80
13	Korespondenci c/Nostro . .	94511	02		
	c/Loro .	10654	85	105165	87
				964224	92
	Różni za zastawy . . .			111750	
	Różni za realizację papierów % .			67606	25

Redaktor i Wydawca Dr. H. Fidler. Druk „Jan Kanty Trzebiński„—Radom.